

Protokół  
przesłuchania podejrzanego

Strakoniu dnia 8 V 1952r.

Nadolny Stanisław Szefer śledczy Wojewódzkiego  
Urzedu Bezpieczeństwa Publicznego w Strakoniu,  
przesłuchał w charakterze podejrzanego.

Fawor Józefa s. Józefa  
/ personalia w aktach /

Pytanie: Oponiedzie są działalności w ramach  
nielegalnej organizacji „Odwet Józefski”?

Odpowiedz: Początkiem stycznia 1952r. dokładnie  
doty nie pamiętam ustatem się do Tarzaku  
Pawłowskiego po deskę, oraz posłem do Zanzelu  
po asygnetę, asygnetę pobieratem od inż. Kukaw-  
skiego Mariana. W czasie pobierania asygnety  
zainteresował się on moją chorobą na twój  
oswiecając mi równocześnie, że przyjechał do  
Tarzaku inż. lekarz do którego mogę się zgłosić  
a ten będzie mógł mi coś zapisać. Za na to  
się zgłosiłem i poleceństem, że się zgłoszę. Po tej  
rozmowie zwróciłem deskę i odjechałem na budowę  
do swego miejsca pracy. W tym samym dniu  
już nie widziałem się z Kukawskim Marianem  
ani też z proponowanym mi lekarzem. Na drugi  
dzień ponownie ustatem się do Tarzaku do  
Zanzelu inż. Kukawskiego Mariana z garytaniem

Fawor Józef

w tartaku grube ciastki. Wtedy mnie przy  
pominiem sobie czy odpowiedzieć Marii czy kuka-  
wki Marian odpowiedział mi, że jest lekarz który  
miał myślenie i powiedział mi, że mogę  
wyjechać na korytarz poczekalną na tego lekarza.

Ja wyszedłem na korytarz poczekalną kilka minut  
i lekarz ten przyszedł. Zapytał mnie do kogo się  
złożyłem ja odpowiedziałem mówiąc, że czekam na lekarza  
pomyślał mi, że jest to on tym lekarzem na którego  
ja czekam przedstawiając mi się jako inż. lekarz.

Do rozpytania mnie na temat choroby dał mi  
masę kart na noc smarować a jak mić będzie  
lepiej to ilebym się złożył na drugi dzień.

Tego samego dnia rozpytywał mnie, gdzie pracu-  
ję, kiedy dostatem tej choroby, oraz proponując  
mi wstąpienie do organizacji nie mówiąc mi  
do kogo, czy jest ona legalna czy nie legalna,  
oraz objęcie pracy w tartaku. Sukowicki Marian  
także zachęcał mnie abym szedł pracować

w tartaku, że będziemy w miłej atmosferze pracować. Ja  
wtedy stanowczo odmówiłem wstąpienia do orga-  
nizacji. Na skutek nalegań ze strony lekarza  
i obecności inż. Kukonickiego ja zgodziłem się  
na wstąpienie do organizacji, w tym czasie mi  
powiedział mi nazwę organizacji, a uprosił  
mnie, że od siebie nowego na gminie to ilebym  
jego powiedział np. jak myślenie wojsko czy

Janusz Józef

myśląc, ktoś i powie tu na gminie, 16  
 oraz jak było nowe instrukcje w tej gminie.  
 Do tej rozmowy przez jakiś okres mi wiadomo  
 iż zimi lekarzem aui tej i Kuklewskim. Później  
 koniec m. ca stycznia 1952r. wtedy dokładnie  
 mi pomyślałem jako przewodniczący k. P. z udziałem  
 się do Tartaku aby tamto coś zrobić z praktyką  
 nie. Skoło Tartaku spotkałem się z innym lekarzem  
 który zaprosił mnie do mieszkania, zaprzyjaźnił  
 mnie czymś pomógł tu masę a potem zaprosił  
 mnie ile jest miliejańców na posterunku

Themiericy naco je odpoznieniem, i dokladnie  
 miwim w toczy on ostrzedezt mi, i jest do m.  
 Po krótkiej rozmowie wyjaśnił mi, iż jest do organi-  
 zacja nielegalna, i narazie nikomu nie mówić  
 lecz nazwy mi tej organizacji nie powiedział.

Natomiast cele organizacji były takie iż mia-  
one sformować Państwo ludowe, oraz jest wzornic-  
ne pomyśleć zmiennie ustroj obywat. W tym  
 czasie on lekarz nadesł mi pseudonim "Skala" i  
 odebrał odemnie myślicę, której ja nie postano-  
 wałem na jakikolwiek ciężkiej myślowy a on tylko głownie  
 mi ją odeczytał. Obecnie tej myślicy nie myślim-  
 nem sobie lecz może jej było, iż będą wernie  
 stwijać nielegalnej organizacji i nie zaradke jej  
 rozjemnicy. Czym wzbieraniu myślicy i medecyniu  
 mi pseudonimu obywat. był imi Kuklewski

Jawor /cdek

